

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**Trzy pomysły
mieszkańców

str. 2

REGION/KRAJPolski Ład
w gminach i powiecie

str. 3

PIŁKA NOŻNAWicher wreszcie
wygrał mecz

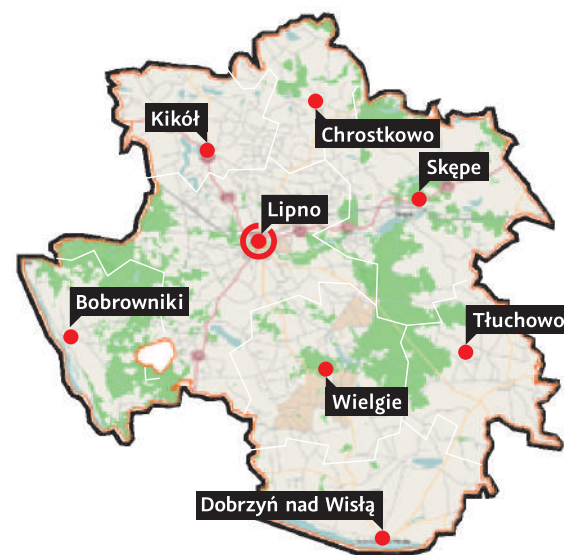
str. 31

UWAGA!**NAJBLIŻSZY NUMER
NASZEGO TYGODNIKA
BĘDZIE DOSTĘPNY
W SKLEPACH W ŚRODĘ
10.11.2021 R.****CZWARTEK**
4 LISTOPADA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 44/2021 (659)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****Były policjant skazany****LIPNO/SKĘPE** ▶ Sąd Rejonowy w Radziejowie uznał za winnego byłego policjanta KPP w Lipnie Kamila K. i skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Wyrok jest nieprawomocny

– W sprawie Kamila K., byłego policjanta Komendy Powiatowej Policji w Lipnie, został wydany wyrok, w którym uznano Kamila K. za winnego popełnienia występku z art. 53 ust. 1 w zbiegu z art. 63 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w związku z art. 11 par. 2 Kodeksu Karnego, w związku z art. 12 par. 1 KK i za

ten czyn wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz karę grzywny w wysokości 5 tysięcy złotych, a nadto orzeczono nawiązkę na rzecz stowarzyszenia Monar w wysokości 5 tysięcy złotych i zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza policji na okres 3 lat

od dnia uprawomocnienia się orzeczenia – informuje nas sędzia Lilianna Ratajczak, prezes Sądu Rejonowego w Radziejowie. – Jednocześnie obciążono oskarżonego kosztami postępowania. Wyrok w przedmiotowej sprawie nie jest prawomocny.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 kto wbrew przepisom ustawy wytwarza, przetwarza albo przerabia środki odurzające lub substancje psychotropowe albo przetwarza słomę makową, podlega karze. Artykuł 63 ust. 1 i 2 penalizuje uprawę maku z wyjątkiem maku niskomorficznego, konopi, z wyjątkiem konopi włókniстых lub krzaków koki oraz zbieranie mleczka makowego, opium, słomy makowej, liści koki, żywicy, ziela konopi innych niż włókniście. Zgodnie z art. 11 KK jeżeli dany czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, a w myśl zapisu art. 12 KK dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony.

dokończenie na str. 8**Gmina Chrostkowo****Oskarżają urząd o... śmierć krowy**

O niecodzienną interwencję poprosili nasz tygodnik mieszkańcy Janiszewa. Musieli bowiem oddać na ubój jedną ze swoich krow. Jak twierdzą dlatego, że zwierzę zjadło metalowy element z materiału, którym wcześniej nawieziono drogę gminną.



Pierwszy telefon w tej sprawie otrzymaliśmy kilkanaście dni temu. – Krowę o wartości co najmniej 5 tysięcy zł musieliśmy poświęcić za pięciokrotnie mniej. Wszystko dlatego, że pasąc się przy drodze gminnej, która biegnie koło naszego gospodarstwa, zjadła jakiś pręt, który był w materiale służącym gminie do utwardzenia drogi. Tam było wiele rzeczy, którymi nie powinno się nawozić drogi, to jakieś odpady budowlane, druty, itp. Należy nam się odszkodowanie za śmierć krowy – powiedziała zgłaszająca.

Mieszkanca Janiszewa poprosiła CLI o interwencję w tej sprawie. Na potwierdzenie przysłała kil-

kanaście zdjęć, dodając, że chodzi o drogę gminną nr 307. W krótkim czasie kontaktował się z nami także mąż zgłaszającej.

– Napisaliśmy do gminy i nic, bez odpowiedzi. A weterynarz jasno stwierdził, że krowa połknęła jakiś drut, dlatego i tak by zdechła. Gmina musi zapłacić nam odszkodowanie – upiera się przy swoim mężczyzna.

My zwróciliśmy się z oficjalnym zapytaniem do chrostkowskiego urzędu. Niedługo później otrzymaliśmy odpowiedź oraz ustne wyjaśnienia wójta Mariusza Lorenca.

dokończenie na str. 3

Trzy pomysły mieszkańców

LIPNO ▶ Do 25 października można było zgłaszać propozycje inwestycji do zrealizowania w ramach budżetu obywatelskiego w 2022 roku. Wpłynęły tylko trzy wnioski od mieszkańców



I znowu mieszkańcy mają głos. W budżecie partycypacyjnym to lipnowianie decydują, na co popłynie 100 tysięcy złotych z kasy miejskiej w 2022 roku. Muszą najpierw wskazać inwestycję, której realizacji oczekują, a potem zagłosować na najlepszy projekt. Pierwszy etap, czyli składanie propozycji już za nami. Od 11 do 25 października do ratusza wpływały wnioski poparte przez co najmniej

15 mieszkańców.

– Do 25 października wpłynęły tylko trzy wnioski od mieszkańców – informuje Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Zastanawiam się, dlaczego w tym roku wpłynęło tak mało wniosków. Terminy były wyznaczone, zasady ustalone. Zobaczmy jak będzie dalej. Jestem tym bardziej zdziwiony małą ilością wniosków, że radni są siłą napędową składania propo-

cji. Sami taki wniosek złożyli, bo uznali, że jest taki projekt, który warto popierać, ale to zamykało możliwości składania wniosków przez mieszkańców. A to są inwestycje, które mieszkańcy sami mogą sobie wygłaszać, tak jak ulicę Akacjową czy inne.

Zgłoszone przez mieszkańców do 25 października projekty zostaną teraz ocenione pod względem merytorycznym i formalnym

przez urzędników magistratu. Weryfikacja wniosków potrwa do 5 listopada. Na zaakceptowane projekty mieszkańcy miasta będą głosować w głosowaniu jawnym, bezpośrednim i powszechnym. Czy do głosowania przejdą wszystkie, dowiemy się wkrótce.

– Ja wiem, dlaczego jest mniej wniosków złożonych – mówi Sebastian Lewandowski, radny miejski. – Grupa radnych zebrała się i złożyła jeden wniosek.

To wciąż jednak mało, ale takimi prawami rządzi się budżet obywatelski. Już sama nazwa wskazuje na to, że najważniejszy jest głos obywateli. Głosowanie odbywać się będzie w dniach 15-30 listopada. W grudniu poznamy zwycięski projekt, czyli ten, który uzyska najpierw akceptację pracowników merytorycznych, a potem zbierze najwięcej głosów lipnowian.

Projekt, który zbierze najwięcej głosów mieszkańców miasta, zostanie zrealizowany w 2022 roku. Przypomnijmy, że w 2021 roku pula budżetu obywatelskiego popłynęła na wyposażenie samochodu ratowniczo-gaśniczego miejscowej jednostki OSP. Wcześniej dzięki głosowaniom obywatelskim przebudowano ulicę Akacjową, powstał chodnik na

osiedlu Armii Krajowej i ścieżka z osiedla Witonia do parku miejskiego, powstał nowoczesny plac zabaw przy szkole nr 2, renowacji doczekało się boisko na stadionie miejskim.

Realizowanym z puli 100-tysięcznego budżetu partycypacyjnego projektem może być każda inicjatywa obywatelska, która przyczyni się do rozwoju miasta. Inwestycja musi być zlokalizowana na terenie miejskim. Może to być budowa, modernizacja lub remont infrastruktury komunalnej, działanie mające na celu poprawę warunków życia i funkcjonowania lipnowian, a nawet wydarzenie o charakterze społecznym, kulturalnym, sportowym czy oświatowym.

Zgłaszane projekty muszą mieścić się w kompetencjach miasta. Propozycje zadań do wykonania w ramach budżetu partycypacyjnego może wybrać każdy lipnowianin, bez względu na wiek. Osoby niepełnoletnie muszą mieć pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego na udział w budżecie obywatelskim. Każdy mieszkaniec Lipna może złożyć tylko jeden projekt i poprzeć również może tylko jeden projekt.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Klasztor wymaga naprawy

Natychmiastowej naprawy wymaga poszycie dachu na skępskim sanktuarium, które uszkodziła wichura 21 października. Datki można wpłacać na specjalne konto z przeznaczeniem na cele kultu religijnego i możliwością odliczenia od podatku.



21 października zmienił oblicze klasztoru. Niszczycielska siła trąby powietrznej, a potem wichura uszkodziły miedziany dach nad nawą sanktuarium. Dwa dni pracowali strażacy, by zabezpieczyć zabytkowy obiekt sakralny przed zalaniem. Teraz przyszedł czas na prace dekarские, a te wymagają ogromnych nakładów.

Dach trzeba pilnie pokryć nową blachą, aby zniszczeniu nie uległy odnowione właśnie freski sprzed 300 lat. Naprawy wymaga także zniszczony dach na kaplicy świętej Anny. Remonty są kosztowne i dlatego ruszyła akcja „Ratujmy skępskie sanktuarium”.

– Skępskie sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej od po-

nad 525 lat jest chlubą i dumą naszej wiary, naszego przywiązania do niej i jej syna – brzmi apel. – Przez całe wieki potężne rody szlacheckie, ale i lud wierny ziemi dobrzyńskiej, Mazowsza i Kujaw troszczył się o to miejsce, naznaczone łaskami i cudami. Teraz, tak jak przed wiekami, okazuje się, że świątynia i królująca w niej matka naszego pana jest w potrzebie. Apelujemy i prosimy o materialne wsparcie skępskiego sanktuarium dowolnymi datkami i wpłatami. Wpłaty z dopiskiem „Na cele kultu religijnego” będzie można odpisać od podatku przy rocznym rozliczeniu z urzędem skarbowym.

Wpłat można dokonywać na konto sanktuarium: 47 1240 3392 1111 0000 3023 0929.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Polski Ład w gminach i powiecie

REGION/KRAJ ➤ Wszystkie miasta i gminy oraz powiat otrzymały bezzwrotne wsparcie finansowe z Polskiego Ładu. Łącznie zainwestują w regionie lipnowskim około 75 milionów złotych. Powstanie hala sportowa przy szkole w Radomicach, wodociąg dotrze do kolejnych skępan i wyremontowane zostaną drogi w Lipnie



Kolejne rządowe środki trafią do naszego regionu i to do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, czyli do 9 miast i gmin oraz do powiatu lipnowskiego. Premier Mateusz Morawiecki ogłosił w minionym tygodniu wyniki pierwszej edycji pilotażowego programu inwestycji strategicznych rządowego funuszu Polski Ład. Województwo kujawsko-pomorskie otrzyma 1 259 497 111 złotych, a region lipnowski około 75 milionów złotych bezzwrotnego dofinansowania.

Najwięcej otrzymało Lipno. Miasto wyda na budowę i remonty dróg 13,775 mln złotych i w ten sposób poprawi komunikację, tworząc sprawną sieć drogową. To doskonała wiadomość dla władz, bo lokalne arterie wymagają nakładów, o czym wielokrotnie informowaliśmy w naszych artykułach.

Powiat lipnowski ma zagwarantowane z Polskiego Ładu 10,2 mln złotych na budowę nowej szkoły muzycznej z salą koncertową. Obiekt powstanie na Placu 11 Listopada w Lipnie, w sąsiedztwie Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej, na działce powiatowej po zburzonym przed kilkoma laty starym szpitalu.

Hala sportowa z zapleczem socjalno-sanitarnym i łącznikiem będzie mogła być budowana przy Zespole Szkół w Radomicach, bo gmina Lipno na ten cel otrzymała 9 milionów złotych.

Miasto i gmina Skępe otrzymały środki na dwa projekty. Będzie to rozbudowa kanalizacji w Skępem i Wiosce. Na ten cel trafi do gminy 6,175 milionów złotych. Wodociągowanie gminy ma zagwarantowane z Polskiego Ładu 4,74 mln złotych.

Trzy projekty z Bobrownik otrzymały pozytywną weryfikację. Na budowę kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej na Włodawskiej, Lipnowskiej, Dobrzyńskiej, Kujawskiej, Wojska Polskiego i Broniewskiego w Bobrownikach gmina otrzyma 5,577 mln złotych, na przebudowę ulic w centrum Bobrownik 2,446 mln złotych, a na termomodernizację budynku w Rachcinie wraz z wymianą pokrycia dachowego i pomalowaniem pomieszczenia klubu młodzieżowego 466 tysięcy złotych.

Dofinansowanie dla dwóch projektów otrzyma Dobrzyń nad Wisłą. Tu 2,052 mln złotych z Polskiego Ładu wesprze przebudowę dróg w gminie, a 2,375 mln złotych wodociągowanie w mieście.

W Kikole dzięki otrzymanym 4,5 mln złotych z funduszy Polskie-

go Ładu powstanie wielofunkcyjne boisko sportowe wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą przy ulicy Kasztelańskiej w Kikole.

Chrostkowo zyskało fundusze z dwóch wnioskowanych projektów. Środki z Polskiego Ładu pozwolą na modernizację budynku świetlicy wiejskiej w Chrostkowie wraz z zagospodarowaniem terenu. Jest to 2,7 mln złotych. Przebudowa dróg w gminie została wsparta kwotą 2,85 mln złotych.

Do gminy Wielgie z Polskiego Ładu trafi 1,494 mln złotych. Są to środki na rewitalizację budynku Szkoły Podstawowej w Czarnem.

W gminie Tłuchowo środki z Polskiego Ładu w kwocie 4,37 mln złotych posłużą do przebudowy dróg gminnych. Nowe nawierzchnie zyskają ulice: Słoneczna i Wspólna w Tłuchowie.

– Po raz pierwszy wszystkie 168 samorządów wszystkich szczebli, łącznie z samorządem województwa kujawsko-pomorskiego, otrzymało dofinansowanie w ramach programu – podkreśla Mikołaj Bogdanowicz, wojewoda kujawsko-pomorski. – To program, który zmieni rzeczywistość samorządową w województwie kujawsko-pomorskim, który odmieni wiele samorządów. Dofinansowanych będzie 245 zadań realizowanych przez wszystkie samorządy. Są to również zadania duże, inne od tych, które samorządy dotychczas realizowały, często wykraczające powyżej 5 czy 10 milionów złotych. Samorządy zgłosiły do realizacji 103 zadania drogowe, 53 zadania wodno-kanalizacyjne i 25 zadań związanych z infrastrukturą oświatową. Pozostałe 64 zadania dotyczą innych dziedzin. Pierwszy

raz ze środków rządowych i tarcz antykrzysowych dofinansowanie otrzymał samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. Realizowane zadania to przebudowa i rozbudowa odcinków dróg wojewódzkich 563 i 269. Łącznie wsparcie dla samorządu województwa wyniosło 33 miliony złotych.

Wszystko wskazuje na to, że te rządowe środki mocno zmienią oblicze wielu miejscowości we wszystkich miastach i gminach naszego regionu. Rządowy plan rozwoju ma pomóc wyjść z kryzysu wywołanego pandemią covidu i zrobić epokowy skok cywilizacyjny. W ramach Polskiego Ładu uruchomiono rządowy fundusz inwestycji strategicznych skierowany do samorządów w całym kraju.

– To największy dotąd program inwestycyjny, które wspiera samorządy realizujące inwestycje – mówi poseł na sejm RP Ewa Kozanecka. – Te inwestycje są z punktu widzenia samorządów bardzo ważne, strategiczne. Dotąd samorządy nie dysponowały odpowiednimi środkami, żeby te inwestycje zrealizować.

Nabór wniosków do pilotażowego programu trwał od 2 do 15 sierpnia. Każda jednostka samorządu terytorialnego mogła zgłosić maksymalnie trzy wnioski o dofinansowanie, w tym jeden bez kwotowego ograniczenia, jeden wniosek o wartości dofinansowania do 30 milionów złotych i jeden z dofinansowaniem do 5 milionów złotych. Dodatkowe pieniądze na inwestycje przyspieszyć mają rozwój naszego regionu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Chrostkowo

Oskarżają urząd...



dokończenie ze str. 1

– W odpowiedzi na korespondencję z dnia 27 października 2021

roku wyjaśniam, że pismem z dnia 8 października właściciel krowy zażądał kwoty za szkodę – koniecz-

ność skierowania krowy na ubój. Przekazał do urzędu również pismo weterynarza o tym, że u zwierzęcia doszło do niedrożności jelit i po leczeniu skierowano na ubój oraz pismo z badaniem krwi. W dokumentacji weterynarza nie wskazano czym było ciało obce, ani gdzie krowa je połknęła. Nie wiadomo też, co się stało z tym dowodem – ciałem obcym – po uboju – mówi wójt Mariusz Lorenc.

Włodarz gminy Chrostkowo zapewnia, że zwrócono się pismem do właściciela zwierzęcia o dodatkowe informacje o zdarzeniu.

– Jeśli doszło do jakiegoś zdarzenia z udziałem mienia gminy, musimy ustalić ewentualną odpowiedzialność. Wyraźnie wskazaliśmy w piśmie, czemu potrzebujemy dokumentów. Aby wypłacić odszkodowanie, konieczne jest udowodnienie

winy i ustalenie wysokości roszczenia. Potrzebowaliśmy dowodów na to, że „tępo-kończyste ciało obce”, o którym wspominał weterynarz, było rzeczywiście prętem, a tym bardziej prętem z tej, konkretnej drogi, na której – według twierdzeń właściciela – miała być krowa i miała jeść wystające elementy. Dlatego poprosiliśmy o dodatkowe informacje, pismo doręczono właścicielowi zwierzęcia 20 października. Niestety do dnia dzisiejszego nic nie wpłynęło, poza zapytaniem z CLI – odpowiedział na naszą korespondencję wójt Lorenc.

Przy okazji interwencji zapytaliśmy także o metodę utwardzenia drogi, o sposób i materiał, którym ją nawożono, odbiór zadania i ewentualne opinie mieszkańców.

– Utwardzanie działki odbyło się wyłącznie za pomocą mate-

riałów budowlanych i gruzem, zaś całość została wyrównana, a następnie zasypana kruszywem. Prace nadzorowano, a obiór zweryfikowano. Nie zgłaszano do dnia dzisiejszego żadnych uwag na temat drogi lub ewentualnych odpadów na niej, poza korespondencją od właściciela zwierzęcia. Nie mamy również żadnej informacji na temat tego czy krowa lub jakiegokolwiek inne zwierzęta próbowały się posilić fragmentem drogi – kończy wójt Mariusz Lorenc.

Co więc pozostaje właścicielom zwierzęcia? Jeśli nie dostarczą do gminy odpowiednich dokumentów, tak by ta mogła się ustosunkować do zarzutów oficjalnie, mogą wstąpić na drogę sądową z powództwa cywilnego.

**(ak),
fot. nadesłane**

Misje święte z koncertem Kamila Bednarka

SKĘPE ▶ 6 listopada w parafii Miłosierdzia Bożego rozpoczną się wyjątkowe misje święte. Kaznodzieją będzie salezjanin Dominik Chmielewski, a zwieńczeniem dni modlitw – koncert Kamila Bednarka



To będzie wyjątkowe przeżycie duchowe dla wiernych z parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem i gości. Misje święte rozpoczną się 6 listopada (sobota). – To czas odnowy naszej wiary, czas nawrócenia, przemyślenia swego życia, dotychczasowego postępowania, czas podjęcia decyzji: co z moją wiarą – mówi ks. Roman Mu-

rawski, proboszcz miejscowej parafii. – Pomagać nam w tym będą księża salezjanie, w tym ks. Dominik Chmielewski, którego kazania są cenione i znane w całej Polsce.

Ks. Dominik Chmielewski to polski duchowny, salezjanin, re-kolekcjonista, doskonały mówca, autor słynnych kazań, ale też posiadacz trzeciego stopnia

mistrzowskiego dan w karate. Ksiądz Dominik przez wiele lat trenował karate, w 1994 roku został dyrektorem do spraw szkolenia w Polskim Związku Sztuk Walki w Bydgoszczy, studiując równocześnie teologię i filozofię oraz angażując się w życie kościoła. Po latach uznał, że karate w formie jaką trenował, nie da się pogodzić

z chrześcijaństwem. W 1995 roku doznał wstrząsu duchowego podczas pielgrzymki do Miedjugorie i podjął decyzję o wstąpieniu do zakonu. W 1997 roku wstąpił do Towarzystwa świętego Franciszka Salezego, w 2005 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był duszpasterzem akademickim w Warszawie, obecnie przebywa w klasztorze salezjańskim w Łądzie. Jest autorem licznych książek i publikacji, w których podejmuje kluczowe tematy związane z wiarą. Jego konferencje i programy dostępne są w mediach. Od najbliższej niedzieli aż do wtorku będzie mówił do uczestników misji świętych w parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem. Warto posłuchać, warto wysłuchać i poznać niezwykłego rekolekcjonistę.

Misje trwać będą od 6 do 10 listopada. W poniedziałek i wtorek przed godziną 10.00 będzie podstawiony autokar przed kaplicami w Łąkiem i w Wólce, który przywiezie wiernych do świątyni parafialnej w Skępem. Sobota będzie poświęcona chorym, a msze święte będą odbywały się i w kościele w Skępem, i w kaplicach w Wólce i Łąkiem. Niedziela będzie dniem rodzin i wtedy już usłyszymy słowa ks. Dominika Chmielewskiego. Po-

niedziałek to dzień małżeństw, wtorek dzień miłosierdzia, a środa – dzień wierności krzyżowi. Szczegółowy harmonogram misji świętych dostępny jest na stronie www.skepe-milosierdzie.pl.

W sobotę i niedzielę o godzinie 19.00, a w poniedziałek o godzinie 18.00 odmawiany będzie na cmentarzu parafialnym Skępem różaniec za zmarłych.

– Pamiątką misji zawsze jest krzyż – przypomina ks. Roman Murawski. – Będzie można się w niego zaopatrzyć od niedzieli. Zostaną one poświęcone na zakończenie misji przez ks. biskupa Mirosława Milewskiego, który udzieli tego dnia sakramentu bierzmowania naszej młodzieży. Po mszy świętej 10 listopada zapraszamy na akustyczny koncert Kamila Bednarka.

W środę zwieńczeniem misji świętych będzie wizyta ks. biskupa Mirosława Milewskiego, msza święta z udzieleniem sakramentu bierzmowania i koncert popularnego oraz cennego wokalisty młodego pokolenia Kamila Bednarka.

My też tam będziemy, a relację opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

Ocalili kulinarne dziedzictwo Skępego

Iwona Bogdanowicz z Łąkiego zwyciężyła w konkursie kulinarnym zorganizowanym przez skępską księżnicę publiczną w ramach tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa. Nagroda dla głosujących na najlepszą potrawę regionalną trafiła do Joanny Kalkszejn.



– Był to konkurs w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa – mówi Jerzy Kowalski, dyrek-

tor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Jest to wielkie wydarzenie polskie

i europejskie. My tradycyjnie włączamy się symbolicznie w to wydarzenie. W tym roku byli-

śmy jedyni na terenie powiatu, którzy zdecydowali się wziąć udział. Tematyka była dość trudna, my zorganizowaliśmy konkurs na przepis regionalny. Kilka osób zdecydowało się pochwalić tym, jakie przepisy stosują i co w domach przygotowują. Publiczność skępska wytypowała osobę, która zwyciężyła w tym konkursie, a my przewidzieliśmy również nagrodę w postaci książki kucharskiej dla jednego z głosujących.

Nagrodę główną za najlepszy przepis otrzymała Iwona Bogdanowicz z Łąkiego. Książka kucharska trafiła także do osoby głosującej. Szczęśliwą wylosowaną jest Joanna Kalkszejn.

Gala finałowa odbyła się przy udziale wójarza miasta i gminy Skępe oraz dyrektora Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem.

Przepisy zgłoszone do konkursu są dostępne na stronie internetowej skępskiej biblioteki. Można spróbować smaków skępskiego dziedzictwa kulinarnego i poczuć się jak u babci. Do wyboru jest ciasto ze szpinakiem „Leśny mech”, schab duszony w śmietanie, pieczone udka z gruszką i morelami, oponki jogurtowe, deser „Malinka”, indyk z żurawiną i suszonymi morelami.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁAD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi,
ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

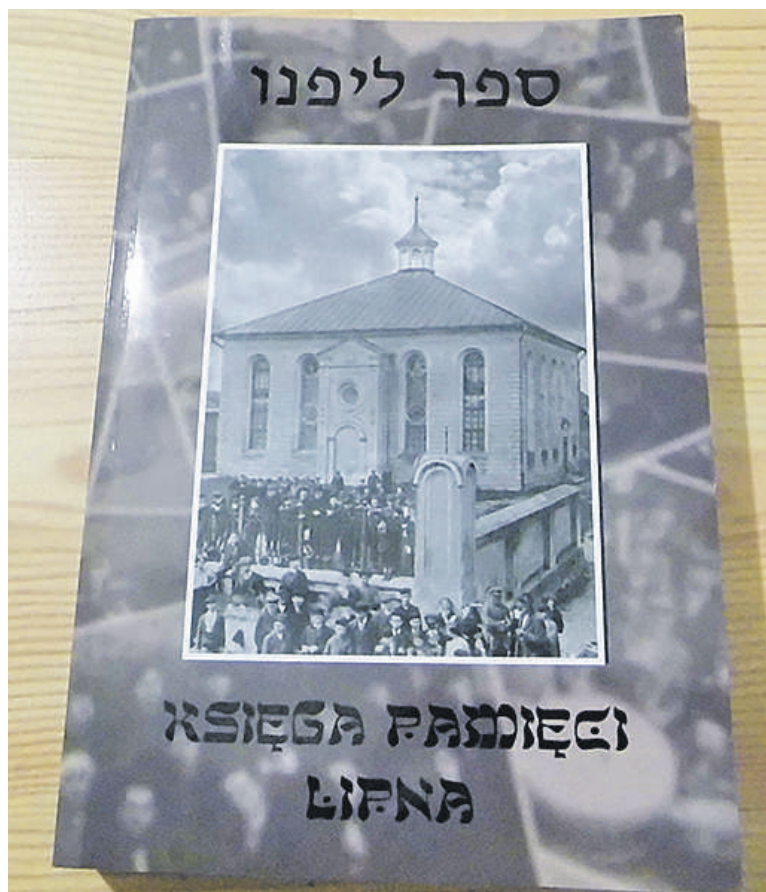
Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl

Izkor, czyli wspomnij Lipno

LIPNO ➤ 23 października do rąk czytelników trafiły pierwsze egzemplarze „Księgi pamięci Lipna, Skępego, Lubicza, Kikoła i okolic”, czyli tłumaczenia książki „Izkor Lipno – księgi pamięci gminy żydowskiej w Lipnie” wydanej w 1988 roku w Tel Awiwie przez byłych mieszkańców Lipna



– Nasze stowarzyszenie już wiele lat temu podejmowało pierwsze działania mające na celu przetłumaczenie i wydanie tej książki – mówi Dorota Kosteczka z TMZD. – Pukaliśmy do wielu drzwi, wysyłaliśmy wiele próśb, ale niestety koszty były tak wielkie, że nie udało się sfinansować tego przedsięwzięcia. Zazdrościliśmy bardzo miastu Sierpc, które już w 2014 roku wydało taką książkę, ale nie ustawiliśmy w działaniach i w roku ubiegłym Michał Lewandowski znalazł firmę tłumaczącą z przystępnymi cenami. Zwróciliśmy się z prośbą do pana marszałka Piotra Całbeckiego. Nasza prośba została pozytywnie rozpatrzona. Na początku roku podpisaliśmy umowę w promocję województwa kujawsko-pomorskiego w postaci wydania tej książki. Myślę, że okaże się ciekawą

lekturą. Nas zaskoczyła wieloma ciekawostkami, o których dotychczas nie wiedzieliśmy, np. tego, że przed laty w Lipnie występowała Hanka Ordonówna.

Dowiadujemy się, że Lipno przed wiekiem zamieszkiwali i Polacy, i Żydzi, i Rosjanie, i Niemcy. W mieście były wtedy cztery świątynie: kościół rzymsko-katolicki, ewangelicki, synagoga oraz cerkiew prawosławna. Dzisiejsza ulica Mickiewicza to ówczesna ulica Gdańska zwana Żydowską, w miejscu obecnego kina była cerkiew. Synagoga została podpalona w 1939 roku, zachowały się tylko zdjęcia. Te wieści i fotografie, dzięki działaniom członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie, i dzięki tłumaczeniu izkoru Lipna, na zawsze zostały utrwalone w pięknie wydanej „Księdze pamięci”, którą

można nabywać w Towarzystwie Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie.

– Początek Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie datuje się na rok 1960 – mówi Iwona Grubecka z TMZD. – Utworzono je z inicjatywy Tadeusza Bonowicza. Przez 60 lat swojej działalności Towarzystwo zapisowało trwały ślad w historii grodu nad Mieniem, miało wielki wkład w organizowanie jubileuszy miasta, odczytów i spotkań z wybitnymi ludźmi, wydawanie książek. TMZD jest finansowane ze składek członkowskich czy dotacji, nie prowadzi działalności gospodarczej. To, że dziś możemy trzymać w ręku kolejną publikację, to zasługa władz samorządu województwa. Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego podjął decyzję o sfinansowaniu w całości tłumaczenia oraz wydaniu „Księgi pamięci Lipna” napisanej w 1988 roku w Tel Awiwie przez byłych mieszkańców Lipna narodowości żydowskiej, którzy przeżyli II wojnę światową.

Spisanie izkoru Lipna w 1988 roku w Tel Awiwie świadczy o ogromnym sentymencie do miasta. Żydowscy mieszkańcy miasta i ich potomkowie wspominają na kartach niezwykle cennej z punktu widzenia historycznego publikacji życie codzienne, miejsca, ulice, targi, zwyczaje i obyczaje.

– Z tej książki dowiedzieliśmy się, skąd wzięta się ulica o nazwie Kozia, czyli dzisiejsza Rapackiego – mówi Michał Lewandowski z TMZD w Lipnie. – Na tę ulicę wychodził tył urzędu miasta, a w urzędzie był areszt tymczasowy, nazywany kozą. Urząd miejski został wybudowany w 1837 roku. Wcześniej też funkcjonował tam budynek, ale nie tak okazały i reprezentacyjny.

Inaczej wyglądał Plac Dekerta, który służył kupcom chrześcijańskim i żydowskim jako rynek. Tam można było kupić wszystko. Zwierzęta gospodarskie natomiast sprzedawane były na targowisku (świńskim rynku) przy Placu 11 Listopada. Na rynkach spotykali się lipnowianie i mieszkańcy okolicznych wiosek. Ulica 3 Maja zwana była wówczas Toruńską z dwoma mostami. Ulica Kościuszki zwana była ulicą Aleksandryjską.

– Ludzie stali na ulicach, rozmawiali, nie izolowali się wtedy – mówi Michał Lewandowski. – Przedstawiciele gminy żydowskiej wybierani byli do rady miejskiej, zarządzali miastem. Pięknym miejscem był park miejski, założony jeszcze w czasach zaboru rosyjskiego. Tam odbywały się pikniki, festyny.

W Lipnie mieszkał Samuel Brot, wieloletni poseł na Sejm II RP i rabin gminy lipnowskiej. Narodowości żydowskiej było wielu lekarzy, w tym pierwszy dentysta Aaron Trachttenberg, artystów, w tym utalentowany muzyk Efraim Berger, który grał w orkiestrze lipnowskiej straży.

– W słowie wstępnym redaktora tejże publikacji izraelskiej czytamy, że „było to jedno z wielu miast, ale było to nasze miasto, w nim zobaczyliśmy po raz pierwszy światło dzienne i w nim wykonaliśmy większość naszych kroków, uczyliśmy się i byli w nim nasi rodzice” – mówi Adam Wróbel, prezes TMZD w Lipnie. – Ja zawsze mam pod ręką wspaniałą wiersz Tadeusza Różewicza „Oblicze ojczyzny”. Publikacja ta stanowi nieocenione źródło wiedzy pozwalające zajrzeć w przeszłość naszego miasta. Jest bezcennym uzupełnieniem historii Lipna, którą dało się nam do tej pory poznać. Żydowscy mieszkańcy bez wątplenia przyczynili się do roz-

woju Lipna i mieli duży wpływ na wiele dziedzin życia w mieście. To oni zasilili zbiory książkowe w bibliotece pierwszej w Lipnie szkoły średniej, czyli gimnazjum im. Romualda Traugutta. Książka ta posiada walory poznawcze. Wiemy, że Żydzi mieli duży wpływ na rozwój handlu i rzemiosła w Lipnie. To może nie do końca sielankowe współżycie i wypracowane przez lata kompromisy pomiędzy lipnowskimi Żydami, a resztą społeczeństwa przerwał wybuch II wojny światowej w 1939 roku. Na zawsze brutalnie wyrwał społeczność żydowską z naszej małej ojczyzny.

W 1945 roku spośród przeszło 3 tysięcy Żydów mieszkających niegdyś w Lipnie do miasta powróciło zaledwie 15. Wielu, którym udało się przeżyć wojnę, wyemigrowało do Izraela. I jak widzimy, czytając ich izkor, z ogromną nostalgią i dobrymi uczuciami wspominali Lipno z jego troskami i radościami, ale przede wszystkim czuli potrzebę zatrzymania tej pamięci na zawsze, dla potomnych, na kartach swojego, autorskiego „Izkoru Lipno – księgi pamięci gminy żydowskiej w Lipnie”. Dzisiaj my dzięki nim i kolejne pokolenia lipnowian oraz historyków będą mogły czerpać tę wiedzę o ich postrzeganiu miasta, o życiu, miejscach, zajęciach, tradycjach.

Każdy, kto chce przeczytać polskie wydanie „Izkoru Lipno...” i wspomnieć razem z żydowskimi mieszkańcami miasta, może kontaktować się z Towarzystwem Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie i umawiać się na odbiór cennej publikacji. Warto, bo lektura wciąga i ubogaca każdego czytelnika, a dla lipnowian zapewne będzie również rzewną podróżą sentymentalną.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Zaśpiewają dla Kory

W najbliższą sobotę na scenie kina Nawojka zabrzmiały niezapomniane przeboje Kory i Maanamu w interpretacji lipnowskiego zespołu Kavoo. Wstęp jest bezpłatny, początek koncertu zaplanowano na godzinę 18.00.

W rytm listopadowych dni wspomnień tych, których już nie ma wśród nas, wpisuje się oferta lipnowskiego domu kultury z sentymentalnym koncertem piosenek Kory i Maanamu.

– 6 listopada o godzinie 18.00 w kinie Nawojka w Lipnie rozpocznie się koncert zespołu Kavoo zatytułowany „Maanam być dobrze bez ciebie?” – mówi Krzysztof Kowalewski z Miejskiego Centrum Kulturalnego

w Lipnie. – Projekt to tribute dla Kory oraz zespołu Maanam. Pragniemy tym samym przypomnieć słuchaczom jak cudowną osobą była Kora, jak wspaniałe

i pełne głębi były jej teksty. Zapraszamy. Wstęp wolny.

Kora zmarła w 2018 roku, ale jej przeboje wciąż przypominają tę wielką postać polskiej sceny rockowej. Śpiewała, malowała, zachwycała osobowością, pisała teksty, w latach 1976-2008 była wokalistką Maanamu, zespołu stworzonego w Krakowie w 1975 roku przez Marka Jackowskiego i Milo Kurtisa. I chociaż Marka Jackowskiego nie ma już wśród nas od 2013 roku, to na kartach historii polskiej muzyki mocno napisane są jego kompozycje

i rockowe, gitarowe brzmienia. Kto nie pamięta słynnego „Oprócz błękitnego nieba” Marka Jackowskiego czy „Kocham cię, kochanie moje” Kory. Maanam to przecież „Boskie Buenos”, „Szare miraż”, „Cykady na Cykladach”, „Nie poganiaj mnie, bo tracę oddech”, „Krawkowski spleen” czy „Lucciola”.

Na niezapomniany koncert warto wybrać się do lipnowskiego kina Nawojka już w sobotę 6 listopada, i wspomnieć Korę, i Maanam, i wielkie przeboje.

Lidia Jagielska

Historia Golubia-Dobrzynia dostrzeżona

REGION/KRAJ ▶ Nasz redakcyjny kolega Szymon Wiśniewski, nauczyciel historii w Zespole Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu, został wyróżniony nagrodą BohaterOn im. Powstańców Warszawskich. Zdobył brązową statuetkę za przybliżanie uczniom i miejscowej społeczności historii lokalnej oraz za prowadzenie profilu poświęconego Ziemiom Pogranicza, a także kanału na platformie YouTube o nazwie Urywki historii



Nagroda BohaterONy im. Powstańców Warszawskich ma na celu wyróżnienie osób i instytucji, których działania w szczególny sposób promowały wiedzę o historii Polski XX wieku (lata 1918-1989) oraz edukację historyczno-patriotyczną. Tegoroczna nagroda dotyczyła działań zrealizowanych w okresie 2020-2021.

Szymon Wiśniewski (dziennikarz Tygodnika CGD, grupa WPR Sp. z o.o.) został nominowany za przybliżanie uczniom i miejscowej społeczności hi-

storii lokalnej oraz za prowadzenie profilu poświęconego Ziemiom Pogranicza, a także kanału na platformie YouTube o nazwie Urywki historii.

– Udział w gali BohaterON w Studiu Koncertowym Polskiego Radia w Warszawie oraz spotkanie z żyjącymi Powstańcami Warszawskimi to dla mnie ogromnie wyróżnienie i możliwość spotkania ze świadkami historii – mówi Szymon Wiśniewski. – Zgłoszonych do tegorocznej nagrody zostało we wszystkich kategoriach

300 osób lub instytucji i organizacji. W kategorii nauczyciel zgłoszeń było ponad 100. Kapituła wybrała 5 osób, a tylko 3 otrzymały statuetki plus nagrodę publiczności – internatów. Więc tym bardziej jest to ogromne wyróżnienie dla mnie, ponieważ zauważono działania historyczne w moim małym mieście (śmiech). Ostatni okres czasu, zwłaszcza nauka w pandemii pokazała, że aby dotrzeć do młodych ludzi, należy korzystać z nowoczesnych źródeł przekazywania wiedzy. Do stworzenia własnego kanału na YouTube zainspirowała mnie praca w Kujawsko-Pomorskiej E-Szkole, gdzie prowadziłem lekcje historii dla uczniów szkół podstawowych. Okazało się, że uczniowie są zainteresowani historią regionu. Opowiadanie o naszych lokalnych dziejach i pokazywanie, że historia to nie tylko przysłowiowa bitwa pod Grunwaldem, ale również np. wojna golubska, czy też ukazywanie historii mieszkańców Golubia-Dobrzynia, którzy brali udział w najważniejszych wydarzeniach to właśnie moim zdaniem klucz do zaciekania historii. Dziękuję bardzo Krzysiovi Skrzynieckiemu, bo bez jego pomocy nie udało się stworzyć projektu „Urywki Historii”.

Nagrody przyznała Kapituła Nagrody składająca się z powstańców warszawskich, przedstawicieli polskiego rządu, historyków, osób publicznych oraz ambasadorów VI edycji kampanii „BohaterON – włącz historię!”. Udział w wyborze laureatów mieli również internauci, którzy przez mie-

siąc głosowali na swojego faworyta w kategorii nagroda publiczności.

Złotego BohaterON-a w kategorii „nauczyciel” otrzymała Patrycja Michalik ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. K. S. Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia w Nakle nad Notecią, która także zdobyła nagrodę publiczności. Drugie miejsce zajął Tomasz Banaszkiewicz.

W kategorii „dziennikarz” Złotego BohaterON-a otrzymała redakcja portalu Dzieje.pl, Srebrnego – dziennikarz, autor książek Tomasz Grzywaczewski, który otrzymał także Złotego BohaterON-a Publiczności, Brązowego – redakcja „Tygodnika Solidarność”.

W kategorii „firma” nagrodzeni zostali: Złotym BohaterON-em – Good Games, Srebrnym – Galapagos Films Sp. z o.o.; Brązowym – PL.2012+ Sp. z o.o. Złoty BohaterON Publiczności otrzymało Good Games.

Złotego BohaterON-a w kategorii „instytucja” przyznano Narodowemu Centrum Kultury, Srebrnego – Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, która otrzymała także Złotego BohaterON-a przyznanego przez publiczność, Brązowego – Biurze Programu „Niepodległa”.

Złotym BohaterON-em w kategorii „Organizacja non-profit” wyróżniono Stowarzyszenie Monopol Warszawski – Dom Wsparcia dla Powstańców Warszawskich, Srebrnym – Fundację Ośrodka KARTA; Brązowym – Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej GRYF. Publiczność nagrodziła Stowarzyszenie Monopol

Warszawski.

W kategorii „osoba publiczna” Złotego BohaterON-a otrzymała reżyserka Maria Stachurska, Srebrnego – dziennikarka, prezenterka telewizyjna Ida Nowakowska-Herndon, Brązowego – pisarka Małgorzata Czerwińska-Buczek. Złotego BohaterON-a Publiczności otrzymała Ida Nowakowska-Herndon.

W kategorii „pasjonat” nagrodę Złotego BohaterON-a oraz nagrodę publiczności otrzymała Dorota Bartoszewicz ze Stowarzyszenia „Ocalić od zapomnienia Infinitas”, Srebrnego – Warszawska Orkiestra Sentymentalna, Brązowego – twórca bloga „II Wojna Światowa w kolorze” Andrzej Matowski.

Nagrodę Specjalną, jako wyraz uznania zasług za działalność naukową, publicystyczną oraz filmową, otrzymał profesor Zbigniew Wawer, dyrektor Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.

Nagrody zostały przyznane na specjalnej gali, której towarzyszyło widowisko muzyczne „Miłość bez jutra” w reżyserii Haliny Przebindy. Współorganizatorem koncertu było Narodowe Centrum Kultury. Koncert dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Partnerami koncertu były: Fundacja State of Poland oraz Polskie Radio. Wydarzenie objął Patronatem Narodowym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

(ak),
Fot. (Szyw)

Wielgie

Z wdzięczności dla ratowników

W październiku przypada Dzień Ratownictwa Medycznego. Z tej okazji przedszkolaki z Niepublicznego Przedszkola Akademia Przedszkolaka w Wielgim wykonały laurki i kartki w podziękowaniu za pracę i poświęcenie dla ratowania życia.

Kartki zostały wysłane do Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lipnie. Dzieci zapoznawane są z różnymi zawodami.

– Ten dzień połączony był też

z Dniem Poczty, dzięki której mogliśmy wysłać laurki: „Poczta jako źródło komunikacji, przesyłania listów, wiadomości” – informuje Aleksandra Wasilewska z Niepu-

blicznego Przedszkola Akademia Przedszkolaka w Wielgim.

(ak),
fot. nadesłane



Maluchy czytały o kundelkach

SKĘPE ▶ 26 października dzień kundelka świętowali milusińscy ze skępskiego oddziału „Klubu malucha”. Po świecie piesków przeprowadził dzieci w ramach lekcji bibliotecznej Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem



– Pies to bohater wierszy i bajek bliski dzieciom – mówi Jerzy Kowalski. – W ramach lekcji bibliotecznych rozmawiamy o kundelkach, oglądamy je na zdjęciach,

czytamy o nich, a aby utrwalić wiedzę maluszków, kolorujemy obrazki i układamy puzzle. Dzieci wykazują ogromne zainteresowanie i chętnie słuchają, a ja zapra-

szam je z rodzicami do biblioteki.

We wtorek w Klubie Malucha rozbrzmiewały wierszyki o psich smutkach i radościach, pojawiły się bajki o czworonogach. Dzieci



wykonywały do nich zakładki, ułożyły puzzle i pokolorowały duży plakat z pupilem.

W spotkaniu bibliotecznym prowadzonym przez Jerzego Ko-

walskiego z miejscowej księgarni publicznej uczestniczyło 15 dzieci pod czujnym okiem Jolanty Wolman i Zofii Tomickiej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno/Skępce

Były policjant skazany

dokończenie ze str. 1

Wyrok jest nieprawomocny. Przypomnijmy: do zdarzenia doszło pod koniec 2020 roku. Lotem błyskawicy region obiegła wiadomość o działaniach biura spraw wewnętrznych bydgoskiej policji u jednego z funkcjonariuszy, sprawa trafiła do prokuratury.

Postępowanie przeciwko Kamilowi K. nadzorowała Prokuratura Rejonowa w Radziejowie, po tym jak 4 listopada do prokuratury w Lipnie wpłynęły materiały z biura spraw wewnętrznych policji w Bydgoszczy. W toku prowadzonych czynności służbowych wydział ten uzyskał informacje, że funkcjonariusz policji mógł być w posiadaniu nasion konopi indyjskich, środków odurzających, substancji psychotropowych oraz urządzeń służących do produkcji substancji narkotycznych.

Początkowo sprawę tę prowadziła prokuratura w Lipnie, ale dla zapewnienia bezstronności została ona przekazana do prowadzenia Prokuraturze Rejonowej w Radziejowie. Wobec funkcjonariusza natychmiast zastosowane środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, poręczenia majątkowego i zawieszenie w czynnościach służbowych oraz zakaz opuszczania kraju. Działania niezwłocznie podjęła także komenda powiatowa policji.

– Policjantowi ogniwa patrolovo-interwencyjnego z Lipna prokuratura postawiła zarzuty i w związku z tym, zgodnie z przepisami, tego samego dnia komendant powiatowej policji w Lipnie zawiesił funkcjonariusza w czynnościach służbo-

wych – informowała nas wówczas Małgorzata Małkińska, oficer prasowy KPP w Lipnie. – Czy doszło do zdarzenia, ustali prokuratura i sąd – mówiła.

W oparciu o zebrane dowody prokurator przedstawił Kamilowi K. zarzuty posiadania przyrządów służących do wytwarzania środków odurzających i hodowania krzewów konopi innych niż włókniste, dokonywania ich zbioru, ścinania i suszenia, wytwarzania w ten sposób środka odurzającego w postaci marihuany.

Prokurator informował, że przesłuchany w charakterze podejrzanego Kamil K. przyznał się do pierwszego z czynów, ale jedynie częściowo, natomiast nie przyznał się do drugiego zarzutu. Zabezpieczone w toku postępowania urzędzenia i substancje zostały poddane badaniom daktyloskopijnym i fizykochemicznym, na których w większości zostały ujawnione ślady linii papilarnych Kamila K.

– Badania fizykochemiczne również wykazały, że większość zabezpieczonych substancji to susz w postaci marihuany uzyskany z konopi innych niż włókniste, stąd prokurator nie mógł dać wiary wyjaśnieniom Kamila K., gdyż były one sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w tej sprawie, w szczególności biorąc pod uwagę wyniki przeprowadzonych ekspertyz – wyjaśniał nam wówczas prokurator rejonowy w Radziejowie Waldemar Kwiatkowski. – Oględziny zabezpieczonych u podejrzanego tabletów i telefonów również wskazały, że odwiedzał on strony

internetowe dotyczące hodowli i wytwarzania środków odurzających w postaci marihuany.

Sledczy w postępowaniu ustalili, że do 4 listopada 2020 roku w Skępem, Kamil K. posiadał namiot z zielonym logo i stelazem metalowym oraz stelaz drewniany z trzema żarówkami i przewodem, panel świetlny led z kablem, dwie sztuki wentylatorów, wagę elektroniczną ze szklaną tacą, dwa czujniki elektroniczne temperatury z przewodem, włącznik czasowy, obudowę komputera wraz z przewodem zasilającym, młynek oraz sześć lufek szklanych, czyli urządzenia służące do wyrobu narkotyków. Kamil K., według ustaleń prokuratury, do 4 listopada 2020 roku, w krótkich odstępach czasu uprawiał krzewy konopi indyjskich, zbierał, suszył i wykonywał środek odurzający w ilości co najmniej 27,28 gr netto. Prokurator zebrał taki właśnie materiał, postawił zarzuty i skierował akt oskarżenia do sądu. Kamil K. nigdy wcześniej nie miał kolizji z prawem.

Dzisiaj wiemy już, co ustalił sąd. Wiemy też, że sąd rejonowy uznał za winnego Kamila K. i skazał go na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata, grzywnę, nawiązkę, koszty postępowania i zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza policji przez 3 lata od uprawnienia się orzeczenia za wytwarzanie środków odurzających. Póki co wyrok jest nieprawomocny.

Pan Kamil natomiast ujawnił się w mediach internetowych i obszernie opowiedział w jednym z serwisów o swojej sprawie, o problemach

ze zdrowiem psychicznym, o leczniczym stosowaniu konopi i o odbiorze społecznym zdarzeń z jego udziałem w małej społeczności.

– Jeszcze kilka lat temu byłem przeciwnikiem marihuany, jednak z biegiem lat i doświadczeniem bycia policjantem, które nabyłem przez 8 lat służby, zdecydowanie zmieniłem moje poglądy, zauważyłem, że konopie pod każdą postacią nie są problemem, z którym powinniśmy walczyć – mówi w serwisie internetowym pan Kamil. – Jako funkcjonariusz prewencji nigdy nie uczestniczyłem w interwencji, która była spowodowana paleniem marihuany. W 2018 roku trafiłem z własnej woli do świetnej pani doktor, bo uznałem, że czas, aby zacząć robić coś z tym, co zostaje po służbie. My spotykamy się praktycznie codziennie z przemocą i traumatycznymi przeżyciami. To nie pozwala nam nawet po służbie zapomnieć. Czułem się dziwnie, kiedy czekałem w kolejce do lekarza. Miałem 26 lat. W gabinecie opowiedziałem o swoich problemach i okazało się, że ciężki stres spowodowany jest służbą. Fizycznie czuję się doskonale, ale trzeba dbać także o zdrowie psychiczne. Po pierwszej wizycie zostały wdrożone delikatnie leki, wizyty były kontynuowane, a przełomowym momentem mojego leczenia była sytuacja z poprzedniego roku, kiedy to zostałem zawieszony w służbie i zatrzymany. Wtedy zacząłem brać leki regularnie, nie doraźnie, jak wcześniej. I wtedy poczułem skutki uboczne tych leków, a jest ich dość sporo. I wtedy dopiero zacząłem interesować się konopiami, ale już tymi THC, bo CBD brałem już wcześniej, chyba trzy lata wcześniej, na początku w postaci suszu. Moja wiedza nie była na początku zbyt duża na temat konopi, dlatego

CBD nieumiejętnie zażywałem. Nie znałem wtedy polskich upraw. CBD było już w moim życiu. Funkcjonariusze służby wewnętrznej zdobyli informacje, że ja mogę posiadać w swoim domu susz konopi bądź przyrządy do wytwarzania tych konopi – mówi pan Kamil. – Chcę walczyć i będę walczył do samego końca, nie może tak być, że pacjent medycznej marihuany jest karany. Nie widzę sensu walki z konopiami. Jestem pierwszym, już byłym policjantem, aktualnie cywilem, który tak otwarcie mówi o tym. Moje życie zawodowe legło w gruzach, życie prywatne zmieniło się, ale na szczęście pozytywnie. Sprawy przeciągają się w czasie. Moim głównym celem jest powrót do służby. Mam w sobie energię i moc, wspierają mnie znajomi, powiedziałem adwokatowi, że będziemy walczyć do końca, bez względu na to, ile to będzie trwało. Moje dobre imię zostało zhańbione. Teraz ja się ujawniłem i daję wszystkim jasny przekaz, jak to było w rzeczywistości. Nie mam sobie nic do zarzucenia, więc będę walczył o swoje dobre imię, o przywrócenie do służby i o dobre imię całej formacji. Mieszkam w tak małej miejscowości i pracowałem w komendzie powiatowej nie na tyle dużej, żebyśmy się tam wszyscy nie znali. Używanie więc mojego imienia i pierwszej litery nazwiska w artykule prasowym doskonale wskazuje, że byłem to ja. Przeszkodziło mi to, nikt mnie nie wytykał palcami, bo ci, którzy mnie znali, nie zmienili o mnie zdania, ale środowiska niszowe, patologiczne miały nie lada gratkę. Odczułem to więc bardzo mocno. Staram się nie myśleć o tym, ale nie da się.

Do tematu zapewne wrócimy.

Lidia Jagielska, fot. ilustracyjne

Niewidomi są wśród nas

GMINA LIPNO ➤ 26 października społeczność Szkoły Podstawowej w Radomicach spotkała się z Krzysztofem Suchockim, prezesem lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych



W Polsce żyje około 500 tysięcy osób z chorobami wzroku. W miniony wtorek ich troski, problemy i radości dnia codziennego poznali uczniowie z Radomic. Był film instruktażowy o przewodnikach osób niewidomych, rozmowa z prezesem Krzysztofem Suchockim, możliwość obejrzenia

sprzętu, lasek, czytników. Dzieci za pomocą specjalnych gogli wczuły się w rolę niewidomego.

– Przybywa nam sprzętu elektronicznego, mamy komputery, czytniki, telefony – mówi prezes Krzysztof Suchocki. – Życie jest już łatwiejsze, chociaż wciąż z niecierpliwością czekamy

na sztuczne oko. Obecnie mamy dobre okulary, soczewki, korekty wzroku, a jeszcze parę lat temu nosiliśmy okulary o bardzo grubych szklach. Posługujemy się alfabetem Braille'a, piszemy rysikiem, książki czytamy na czytniku, nalewamy wody do szklanki dzięki specjalnemu miernikowi sygnali-



zującym napięciem. Podstawą dla nas jest biała laska, przewodnik lub pies. Mamy specjalne szachy, domino, uczymy się rozpoznawania monet, budowli. Ważna jest dla nas reakcja otoczenia, pomoc, kolorystyka schodów czy przejść dla pieszych.

Spotkanie odbyło się z oka-

zji dnia białej laski pod hasłem „Ja nie widzę ciebie, ty zobaczysz mnie”. Społeczność szkolna już wie, jak należy prawidłowo prowadzić niewidomego, do czego służy biała laska i jak niewidomy nawleka igłę czy czyta książkę.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Śladami Pani Ireny

POSTAĆ ▶ Każdy uczeń dowiaduje się w szkole o odważnej działalności Ireny Sendlerowej. To kobieta – symbol. Mniej znana w naszej części Europy jest jugosłowiańska wersja Ireny Sendlerowej, czyli Diana Budisavljević



Diana Budisavljević była Austriaczką urodzoną w Innsbrucku, która w 1917 roku wyszła za kolegę z kliniki chirurgicznej – Serba nazwiskiem Budisavljević. Po zakończeniu I wojny światowej para przeniosła się do Zagrzebia. Dziś jest to miasto chorwackie, ale w tamtym czasie było ono częścią wspólnego państwa nazwanego Królestwem Serbów, Chorwatów i Słowenów (późniejsza Jugosławia). Mąż naszej bohaterki założył z własnych funduszy klinikę chirurgiczną i był znaną osobą w Zagrzebiu.

W 1941 roku Jugosławia została zajęta przez wojska niemieckie. Powstało służalcze wobec Niemiec Niepodległe Państwo Chorwackie, rządzone przez faszystów zwanych Ustaszami. Rozpoczęły się prześladowania Serbów i Żydów, które można spokojnie przyrównać do tego, co działo się na ziemiach polskich podczas wojny. Symbolem mordu był stworzony przez chorwackich Ustaszów obóz w Jasenovacu. W ciągu czterech lat zginęło tam nawet do 100 tysięcy ludzi. Niektórzy z Ustaszów przerażali samych Niemców. Vjekoslav „Maks” Luburić został określony w niemieckim

raporcie jako „osobowość patologiczna”. Osobiście uczestniczył w egzekucjach w obozie. Urządzano tam nawet konkursy na to, ilu Serbom da się podciąć gardła przy pomocy niewielkich nożyków. Mieszkańcy obozu żywili się często trawą oraz liśćmi. W skrajnych przypadkach więźniowie udawali się do latryn strażników obozowych i tam wydobywali z odchodów niesfermentowane nasiona. Śmiertelność z powodu głodu i chorób szybko rosła.

Niemal połowę więźniów obozów stanowiły kobiety i dzieci. Przebywali oni w specjalnych podobozach. Niektóre dzieci starano się „przerabiać” na Ustaszów, stosując proste metody propagandy. Dzieci umierały w ciszy, bez siły nawet na płacz. Te, które zachorowały, były czasem zagazowywane. Warunki higieniczne praktycznie nie istniały. Szerzyły się choroby. Dzieci wkrótce zaczęły przypominać żywe szkielety.

Pora powrócić do Diany Budisavljević. Gdy dowiedziała się o istnieniu obozów, przy pomocy innych dobrych osób zaczęła gromadzić pomoc, którą następnie dostarczano do obozów. Nie bez znaczenia

były jej austriackie korzenie. Dzięki znajomości z niemieckim oficerem udało jej się uzyskać zgodę na zabranie z jednego z podobozów dzieci. Udało się je ocalić, więc ubrana w strój pielęgniarki czerwonego krzyża ruszyła dalej. Udało jej się ocalić ponad 6 tys. dzieci. Umieszczano je w rodzinach w Zagrzebiu i okolicy. Łącznie do końca wojny ocaliła 12 tys. dzieci z obozów. Po wojnie nie została doceniona przez władze komunistycznej Jugosławii. Żyła w Zagrzebiu aż do 1972 roku, a następnie przeniosła się do Innsbrucka. Zmarła w wieku 87 lat w 1978 roku.

Jej działalność wojenna pozostała niemal zapomniana, ale w 2003 roku w archiwum w Zagrzebiu znaleziono jej pamiątnik. Dzięki niemu udało się ustalić prawdę. W 2012 roku została uhonorowana przez Serbów najwyższym odznaczeniem. Powstały także jej pomniki. Niestety wielu Ustaszów, którzy podczas wojny brali udział w ludobójstwie, nie doczekało się sprawiedliwości. Korzystając z pomocy m.in. kościoła, zdołali uciec do Hiszpanii lub krajów Ameryki Południowej.

(pw)

XX wiek

Początki Sahary

Już w 1935 roku dobrzyński proboszcz Ignacy Charszewski zwracał uwagę na betonozę oraz wpadł na pomysł zwrotu „Sahara” w stosunku do pewnej części miasta. Nazwa ta powróciła w latach 80-tych XX wieku.

W 1935 roku ks. Ignacy Charszewski z Dobrzynia nad Drwęcą napisał obszerny artykuł do warszawskiej Gazyety Świątecznej. Znalazła się w nim interesująca informacja o tym, jak mało zieleni jest w Dobrzyniu i jego okolicy. „Brak zieleni uderza i w samym mieście. Rzadko gdzie jakie suchotnicze ogródki, jakie sieroce drzewko. Najzieleniej przy kościele. Kościół otaczają młode lipy, obok sad plebański” – pisał proboszcz.

Na obszerным dobrzyńskim rynku władze miasta urządziły niewielki park. Był on malutki w stosunku do całego obszaru, więc budził śmiech u większości przyjezdnych. Dodatkowo był ogrodzony i... zamknięty na klucz.

Niszczał także ładny sad przy starym budynku szkoły. Nie było funduszy na jego ogrodenie, więc z sadu korzystali wszyscy. Dobrzyń posiadał jednak miejski las i znajdował się on w kierunku Sokołowa. Na Paliwodziźnie zalesieniem terenu zajmował się rząd. Ogólny efekt był jednak przygnębiający. Już w 1935 roku ks. Charszewski pisał: „Słowem z trzech stron świata wokoło Dobrzynia pustka po puszczy, tem smutniejsza, że piaszczysta, nieledwie Sahara.”

Co ciekawe słowo „Sahara” przylgnęło do tej części Dobrzynia, gdzie w latach 80-tych na miejscu pól tabaki zaczęły pojawiać się nowe bloki wielorodzinne.

(pw)

XIX wiek

Różowe ziemniaki

W 1845 roku ze Stanów Zjednoczonych do Irlandii zawleczona została zaraza ziemniaczana. Choroba roślinna doprowadziła do śmierci 20% populacji Irlandii. 2 miliony osób opuściło kraj. Zaraza dotarła także do naszych okolic, ale nasi przodkowie okazali się wyjątkowo zapobiegliwi.



Wzmiankę o rolnikach z powiatu lipnowskiego radzących sobie z zarazą ziemniaczaną znajdujemy w Gazecie Codziennej wydawanej w Warszawie w 1856 roku. „Gdy nadeszła zaraza na kartofli, obywatele powiatu lipnowskiego, wprędce, bo zaraz w trzecim roku po zjawieniu się tej klęski upowszechnili hodowanie kartofli różowych holsztyńskimi zwanych i innych białych z blado-różowymi plamkami.”

Nowe odmiany uprawiane w lipnowskim nie były tak wydajne jak te sprzed zarazy. Uda-

wało się zebrać 40 do 50 korców. Poprzednie odmiany dawały ok. 80 korców. Niemniej nowe rośliny lepiej wytrzymywały starcie z chorobą. Później wynaleziono środki ochrony roślin na bazie miedzi, które zapewniały ochronę ziemniakom. W czasie I wojny światowej, gdy cała miedź trafiała do produkcji pocisków, zabrakło jej do przygotowywania chemii rolniczej. W efekcie tego zaraza ziemniaczana powróciła i doprowadziła do śmierci 700 tys. osób.

(pw)

Ostatni wielki mistrz

POSTAĆ ▶ W 1525 roku przestały istnieć Prusy Królewskiej. Zakon Krzyżacki został sekularyzowany. Ostatni Wielki Mistrz Zakonu Albrecht Hohenzollern zmienił wyznanie na luteranizm i złożył hołd lenny polskiemu królowi, swojemu wujowi – Zygmuntowi Staremu



Hołd pruski na obrazie Jana Matejki

Albrecht Hohenzollern urodził się w 1490 roku w Ansbach na terenie Frankonii. Był synem Fryderyka Hohenzollerna i Zofii Jagiellonki – córki Kazimierza Jagiellończyka, czyli siostrzeńcem Zygmunta Starego. Albrecht jako rycerz zakonny występował pod imieniem Albrecht von Brandenburg-Ansbach. Wybrany został na urząd wielkiego mistrza przy poparciu cesarza Maksymiliana I. W czasie pełnienia funkcji wielkiego mistrza zlikwidował urzędy wielkiego szpitalnika i wielkiego szafarza, które setki lat istniały w ramach zakonu.

W czasie jego rządów, na terenie Prus Krzyżackich po-

stępował proces laicyzacji wśród braci zakonnych, jak i wyższego duchowieństwa diecezjalnego. Zachowane były jednak zewnętrzne pozory religijności. W latach 1519-1521 Albrecht prowadził ostatnią, zakończoną niekorzystnym dla zakonu rozejmem, wojnę zakonu krzyżackiego z Polską. Dwór Albrechta wraz z konwentem liczył 400 osób i od początku przypominał raczej dwór monarchy niż rycerza zakonnego. Na zamku w Królewcu odbywały się turnieje rycerskie i inne zabawy, jak na dworach królewskich. Albrecht nawiązał kontakty z Marcinem Lutrem, rozmawiał z nim w latach 1523 i 1524.

W tym samym czasie dotychczasowy katolicki biskup sambijski Georg von Polentz przeszedł oficjalnie na luteranizm i objął nowo utworzoną diecezję luteranскую w Królewcu, nota bene – pierwszą oficjalnie uznaną przez Lutra strukturę tego Kościoła w Europie.

W 1525 roku skończył się czteroletni rozejm po wojnie z Polską. Albrecht wiedział, że w ewentualnej wojnie nie uzyska wsparcia z Rzeszy, co z góry przesądzało jej wynik. Nie pozostawało mu więc nic innego jak złożyć hołd lenny królowi Zygmuntowi. Postanowił to jednak zrobić już jako książę świecki.

Pertraktacje króla polskiego z udziałem senatorów Korony z księciem Albrechtem i przedstawicielami stanów pruskich prowadzono w marcu 1525 roku we Wrocławiu. Traktat pokojowy podpisany został 8 kwietnia 1525 roku w Krakowie przez króla, Albrechta, księcia Fryderyka legnickiego oraz margrabiego Jerzego von Hohenzollerna. W następnym dniu na oddzielnych dokumentach podpisanych także przez króla i Albrechta postanowienia traktatu ratyfikowała delegacja stanów pruskich z przedstawicielami zakonu z Prus Krzyżackich. Dwa dni później na rynku krakowskim Albrecht złożył uroczysty hołd.

W wyniku sekularyzacji państwa krzyżackiego w 1525 powstały Prusy Książęce. Sekularyzacji zakonu nie uznawali cesarze i książęta niemieccy, a Albrecht musiał szukać wsparcia w Krakowie.

Książę Albrecht jako władca świecki 28 maja 1525 roku przyjął w Królewcu hołd od swoich poddanych, także od dotychczasowych braci zakonnych, którzy masowo zrzucali białe krzyżackie płaszcze, stając się tym samym zwykłymi świeckimi rycerzami, poddany księcia Albrechta. Zakon utrzymał się w Niemczech, co było jednym z czynników wrogiego nastawienia cesarstwa do księcia Albrechta.

Albrecht Hohenzollern był przez cały okres swojego panowania lojalnym lennikiem Polski. Był m.in. doradcą

króla Polski w sprawach bałtyckich. Książę Albrecht marzył o polskim tronie i jak się wydaje w tym celu utrzymywał szerokie kontakty z osobistościami politycznymi ówczesnej Rzeczypospolitej oraz był mecenasem polskich uczonych i artystów. W roku 1543 roku zalecił staroście z Ełku ochronę dzikich koni. Rok później założył w Królewcu uniwersytet, nazwany od jego imienia (Albert) Uniwersytetem Albertyną, któremu przywilejem z 1560 roku król Zygmunt August nadał takie prawa jakie miała Akademia Krakowska.

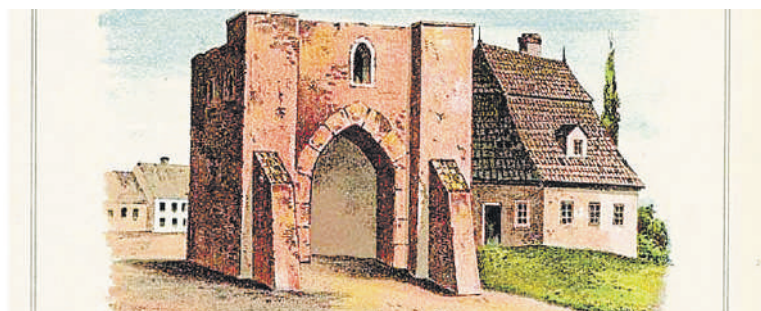
Książę Albrecht był protektorem luteranizmu w I Rzeczypospolitej. Ufundował liczne stypendia dla młodzieży protestanckiej na uniwersytecie królewskim, ale nie tylko: zapewnił też hojne stypendium (50 srebrnych marek) Janowi Kochanowskiemu, który był katolikiem. W 1553 roku, dzięki jego wsparciu Stanisław Murzynowski ukończył pierwszy przekład Nowego Testamentu na język polski. Na książęcym dworze w Królewcu bawił jako dworzanin syn Mikołaja Reja, a Jan Kochanowski bywał tam w latach 1551, 1552 i 1555. Dbał też o rozwój literatury religijnej w językach litewskim i w już ograniczonej formie pruskim. Albrecht zmarł w 1568 roku w Tapiawie. Pochowany został w Królewcu.

**Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna**

Było i jest

Cenne źródło do historii

W ramach cyklu „Było i jest” publikujemy tym razem fragment „Atlasu geograficznego ilustrowanego Królestwa Polskiego” z 1907 roku, przedstawiającego mapę i widoki ówczesnego powiatu rypińskiego.



Na początku XX wieku (1903-1907) Józef Michał Baze-wicz – publicysta i kartograf

wydał „Atlas geograficzny ilustrowanego Królestwa Polskiego”. W publikacji znalazły się

mapy przedstawiające tereny polskie pod zaborem rosyjskim oraz widoki miast i miejscowości. Na jednej ze stron atlasu widzimy mapę ówczesnego powiatu rypińskiego oraz grafikę przedstawiającą nieistniejącą już bramę sierpecką w Rypinie.

**(Szyw),
fot. zbiory prywatne/
NAC**



Zdjęcie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego ukazujące bramę sierpecką w 1939 roku



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Inne

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach (lub mieszkanie z ogródkiem) tel. 609 084 157

Sprzedam lub wydzierżawię ziemię o powierzchni 0,5 ha w miejscowości Węgiersk. Dojazd drogą utwardzoną, las w pobliżu. 30 zł / m² Kontakt 56 6838610

Mieszkania

Wynajmę mieszkanie, w domu jednorodzinnym Rypin. Cena 800 zł Tel. 796-075-636

Praca Inne

Zatrudnię do szwalni krojczego i szwaczki, szycie wkładów do obuwia gumowego. Zarobki od 3000 do 4000 tys netto. Tel. 602 10 17 91

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pzt-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół
Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół
Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Halloween w Chodorążku

GMINA LIPNO ➤ 29 października w Wiejskim Domu Kultury w Chodorążku odbyła się zabawa halloweenowa. Była dynia, wyszukane stroje, konkursy i dobra zabawa



– Cieszę się, że dzieci chętnie włączają się do zabawy – mówi Ewa Malinowska z Wiejskiego Domu Kultury w Chodorążku. – Pokazujemy uczestnikom, na czym polega Halloween. Przygotowałam

odpowiednie dekoracje, jest dynia, są piękne makijaże i stroje, ale przede wszystkim ma to być dobra zabawa, dlatego są konkursy dla dzieci, muzyka, przekąski. Chodzi nam o integrację i dobrą zabawę.

W piątkowe popołudnie świetlica w Chodorążku wypełniła się dziećmi i młodzieżą. Wszyscy byli doskonale przygotowani do zabawy. Wesołe konkursy przeplatały się z muzyką i poczęstunkiem, a to



wszystko według scenariusza przygotowanego przez Ewę Malinowską i pod czujnym okiem animatorki.

Przypomnijmy, że Halloween najhuczniej obchodzony jest w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Ir-

landii i Wielkiej Brytanii w wieczór 31 października. W Polsce święto pojawiło się w latach '90 XX wieku.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Nie każdy wyjedzie do sanatorium

REGION ▶ Nie każdy emeryt i rencista może skorzystać z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS. O wyjazd do sanatorium z ZUS może ubiegać się emeryt, ale tylko wtedy gdy jest jeszcze aktywny zawodowo i podlega z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. Z rehabilitacji w uzdrowisku skorzystać może także osoba na rencie socjalnej przyznanej na czas określony, o ile jest zatrudniona jako pracownik, a także osoba, która pobiera rentę okresową z powodu niezdolności do pracy



Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS prowadzona jest w systemie stacjonarnym, czyli wyjazd do ośrodka rehabilitacyjnego wraz z zakwaterowaniem i noclegiem lub w systemie ambulatoryjnym, czyli 24 dni zabiegowe bez noclegu w ośrodku w miejscu zamieszkania. O skierowaniu na rehabilitację leczniczą i jej formie decyduje lekarz orzecznik ZUS.

– W trakcie badania i na podstawie dokumentacji medycznej lekarz orzecznik ocenia czy po rehabilitacji w ośrodku jest szansa

na odzyskanie zdolności do pracy. Jeśli dokumentacja medyczna będzie wystarczająca do wydania orzeczenia o potrzebie rehabilitacji, ZUS może skierować do ośrodka rehabilitacyjnego w tzw. trybie zaocznym. Wówczas badanie lekarza orzecznika nie będzie już potrzebne. Dodatkowo, aby skorzystać z rehabilitacji leczniczej ZUS, trzeba podlegać chociaż jednemu z ubezpieczeń społecznych, albo pobierać zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy. Prawo do

rehabilitacji leczniczej mają również osoby pobierające okresową rentę socjalną pod warunkiem, że są zatrudnieni jako pracownik – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Lekarz orzecznik ZUS może skierować nas na rehabilitację leczniczą na wniosek lekarza, u którego się leczymy lub podczas kontroli zwolnienia lekarskiego, na którym aktualnie przebywamy albo podczas badania gdy staramy się o świadczenie rehabilitacyjne

czy rentę z tytułu niezdolności do pracy. W razie odmowy skierowania na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS na wniosek lekarza leczącego możemy wnieść sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia.

Lekarz pierwszego kontaktu czy specjalista wniosek o rehabilitację leczniczą może wystawić na formularzu PR-4, który dostępny jest na stronie ZUS. Taki wniosek należy złożyć osobiście w dowolnej placówce ZUS lub przesać za pośrednictwem poczty. Do wypełnionego wniosku należy dołączyć dokumentację medyczną leczenia np. karty informacyjne leczenia szpitalnego, USG itp. A jeśli lekarz wystawi wniosek o rehabilitację w trakcie wystawiania elektronicznego zwolnienia lekarskiego na Platformie Usług Elektronicznych, to takiego wniosku nie trzeba znosić do ZUS-u, lekarz prześle go w formie elektronicznej. Termin ważności wniosku wynosi 30 dni, licząc od daty wystawienia wniosku przez lekarza leczącego do daty złożenia wniosku w ZUS.

Jakie schorzenia można leczyć w sanatorium

Wyjazd do sanatorium z ZUS pozwala poprawić stan zdrowia chorych na schorzenia, które są najczęstszą przyczyną niezdolności do pracy. Chodzi o schorzenia

narządu ruchu, układu krążenia, układu oddechowego, narządu głosu, a także schorzenia psychosomatyczne, np. zaburzenia nerwicowe. Z sanatorium mogą skorzystać także osoby po leczeniu nowotworu piersi. Rehabilitacja w sanatorium ZUS trwa zazwyczaj 24 dni, lecz ordynator ośrodka rehabilitacyjnego może ją skrócić lub wydłużyć w zależności od przebiegu rehabilitacji leczniczej.

Ośrodki rehabilitacyjne, do których wysyła ZUS, są zlokalizowane na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowiskowych. Osoba skierowana do sanatorium z ZUS nie ponosi żadnych kosztów związanych z rehabilitacją, wyżywieniem czy zakwaterowaniem. Leczenie jest finansowane w całości przez ZUS, który również koszty dojazdu do sanatorium i z powrotem refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej.

Ważne!

Warunkiem rozpoczęcia rehabilitacji leczniczej w systemie stacjonarnym jest negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2. Dlatego przed wyjazdem do ośrodka rehabilitacyjnego konieczne jest wykonanie testu, który jest bezpłatny.

(red), fot. ZUS

Region

Zachęcają seniorów do założenia konta

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że 12 listopada mija termin na zgłoszenie udziału w konkursie „Jak zachęcić babcię lub dziadka do założenia konta w banku?”.

BEZPIECZNIE • ZDROWO • BEZGOTÓWKOWO

KONKURS

Jak zachęcić babcię lub dziadka do założenia konta w banku?

Przygotuj plakat, komiks, film, infografikę lub multimedia, które pokażą seniorom, dlaczego dobrze jest mieć konto w banku i jak z niego korzystać

Do wygrania NAGRODY

NAJWAŻNIEJSZE TERMINY

- do 12 listopada 2021 r. zgłoszenie do udziału w konkursie
- do 10 grudnia 2021 r. przekazanie prac do komisji konkursowej w oddziałach ZUS
- do 21 stycznia 2022 r. ogłoszenie wyników konkursu

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie oraz studenci. Prace mogą przygotować w pojedynkę lub w zespole. Konkurs jest częścią kampanii „Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo”. Więcej informacji na temat kampanii i regulamin konkursu można znaleźć na stronie www.zus.pl

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Coraz więcej osób, zarówno młodych jak również tych starszych, ma konto w banku, ko-

rzysta z internetu i bankowości elektronicznej. ZUS cały czas zachęca seniorów, by emerytu-

ry czy renty trafiały na konto w banku.

– Konto w banku jest bezpieczne i wygodne, a korzystanie z internetu oraz bankowości elektronicznej nie jest wcale takie trudne. Warto, żeby seniorzy mieli tego świadomość, dlatego w tym celu ZUS organizuje konkurs dla młodzieży, która najlepiej wie jak przekonać swoich dziadków do korzystania z bankowości elektronicznej – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W konkursie mogą wziąć

udział uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych, a także studenci. – Ich zadaniem jest przygotowanie pracy plastycznej czy multimedialnej, która pokaże seniorom, dlaczego dobrze jest mieć konto w banku i z niego korzystać jak działa internet i bankowość elektroniczna i jak łatwo można z niej korzystać. Na zgłoszenia czekamy do 12 listopada, a na gotowe prace – do 10 grudnia – dodaje rzeczniczka.

Szczegółowe informacje o konkursie można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl/konkurszbz lub u koordy-

natorów ds. komunikacji społecznej i edukacji, którzy są dostępni w każdym oddziale ZUS. W oddziale ZUS w Bydgoszczy jest nim Joanna Karsznia. Kontakt telefoniczny pod nr tel. 502 007 721, mail: joanna.karsznia@zus.pl. Z kolei w oddziale ZUS w Toruniu koordynatorem jest Sylwia Bratkowska-Gburek. Kontakt telefoniczny pod nr tel. 502 009 961, e-mail sylwia.bratkowska-gburek@zus.pl.

Serdecznie zapraszamy do udziału. Na zwycięzców czekają nagrody.

(red),
fot. ZUS

Wicher wreszcie wygrał mecz

PIŁKA NOŻNA ▶ Pięć miesięcy czekali na ligowe zwycięstwo piłkarze Wichra Wielgie. Po dramatycznym meczu udało się odczarować fatalną passę i pokonać na własnym boisku Grot Kowalki 4:3. Gola na wagę trzech punktów zdobył w końcówce sprytnym strzałem z rzutu wolnego najlepszy piłkarz Wichra – Przemysław Kosowski



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Żeby znaleźć ostatnie zwycięstwo Wichra w A-klasie, trzeba się cofnąć do poprzedniego sezonu. Wówczas, już w grupie mistrzowskiej, Wicher Wielgie ograł u siebie 4:3 GKS Fabianki. Było to dokładnie 29 maja br. Od tego

czasu nasz zespół nie potrafił wygrać w pięciu meczach poprzednich rozgrywek i w aż jedenastu potyczkach bieżącego sezonu. Parę razy było blisko, ale jednak do minionej niedzieli w 11 spotkaniach tylko dwukrotnie udało się

Wichrowi zremisować, pozostałe mecze kończyły się porażkami.

Przełamanie kiedyś musiało nastąpić i ku wielkiej radości sporej grupy kibiców oraz oczywiście samych piłkarzy przyszło w dużej kolejce. Pierwsza połowa

meczu z Grotem Kowalki zakończona wynikiem 1:1 zapowiadała spore emocje. I tak istotnie było, bo przyjezdni z powiatu rypińskiego wcale nie zamierzali być pierwszymi pokonanymi przez Wichra.

W drugiej odsłonie to oni pierwsi zdobyli bramkę, ale na szczęście gospodarze wyrównali. Myny kibicom w Teodorowie zrzedły, gdy po dobrze wykonanym rzucie różnym i strzale głową rywale objęli na około kwadrans przed końcem prowadzenie 3:2. Jednak w ostatnich minutach miejscowi pokazali charakter, najpierw wyrównując, a potem zadając decydujący cios.

Najważniejsze akcje przeprowadził Przemysław Kosowski, kapitan i najlepszy piłkarz Wichra w całej rundzie. Najpierw został sfaulowany przed polem karnym, a następnie sam wykonał rzut wolny, który sprytnym strzałem zamienił na bramkę. Piłkarze z Wielgiego cieszyli się co najmniej, jakby awansowali do

Ekstraklasy, ale pięciomiesięczne oczekiwanie zrobiło swoje i głód wygranej był ogromny.

Dzięki temu Wicher ma na koncie 5 punktów i póki co nie poprawił przedostatniego miejsca w tabeli, ale kolejna dobra informacja jest taka, że na mecz ostatniej kolejki jesieni pojedzie w najbliższą niedzielę do ostatniej Topólki. Tęcza przegrała wszystkie mecze, a najniższym wymiarem kary był dla tej drużyny wynik 0:3, osiągnięty dwa razy... walkowerami. Na boisku Tęcza przegrywała co najmniej 0:4, aż trzy razy tracąc ponad 10 goli, najwięcej – 14 – ze Skrwą Skrwilno.

Wygrana na terenie czerwonej latarni A-klasy jest więc obowiązkiem Wichra, choć oczywiście rywale nie położą się na boisku. Jeśli uda się dopisać 3 punkty, możliwe będzie przeskoczenie Piasta Bądkowo w tabeli, jeśli ten przegra swój mecz ze Skrwą. O tym przeczytacie w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Sporty walki

Kolejne sukcesy karateków

30 października br. w Jastrzębiu Zdroju odbył się XIII Międzynarodowy Turniej Karate Kyokushin CARBON CUP z udziałem 285 zawodników, w którym walczyli także zawodnicy z LKKK, zdobywając III miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Podopieczni trenera Pawła Olszewskiego po raz kolejny zaprezentowali się z najlepszej strony. Zawodnicy Lipnowskiego Klubu Karate Kyokushin zdobyli 4 złote medale, 2 srebrne i 3 brązowe. Dwa złote medale wywalczyła Kasia Gabrychowicz – w konkurencji kata oraz kumite junierek młodszych -50 kg. Tym samym potwierdziła swoją wysoką formę przed zbliżającymi się mistrzo-

stwami świata.

Złoty medal w kumite młodzieńców -45 kg oraz brązowy medal w kata zdobyła Marta Majewska, która wszystkie swoje walki wygrała przed czasem. Również ona pokazała się z najlepszej strony przed światowym czempionatem. Złoty medal zdobyła również Zuzanna Sądej w kumite junierek +60 kg.

Srebrny medal wywalczył

Staś Szojda w kumite juniorów młodszych -60 kg oraz brąz w konkurencji kata. Srebrny medal przypadł również Marysi Szojda w kumite junierek młodszych -50 kg, która w finale spotkała się z naszą zawodniczką Kasią Gabrychowicz. Brązowy medal przypadł Angelice Sielczak w kumite seniorek open.

(ak), fot. nadesłane



Wisła pokonała byłego czwartoligowca

PIŁKA NOŻNA ▶ Piłkarze z Dobrzynia nad Wisłą wyglądają coraz lepiej pod wodzą trenera Artura Serockiego. Po wysokiej wygranej w derbach z Mieniem Lipno przyszedł czas na potyczkę ze spadkowiczem z IV ligi – Kujawiakiem Kowal. Po emocjonującym meczu i pięknych bramkach Wisła zwyciężyła 3:2



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Wygląda na to, że kryzys formy Wiślaczy mają już za sobą. Ewidentnie pomogła zmiana trenera. Przypomnijmy, że Michała Mielczarka, który rozstał się z klubem w nie najlepszych okolicznościach, zastąpił kojarzony z Wisłą Płock Artur Serocki. Początek był trudny, bo przyszły porażki w Ciechocinku i z Notecią Łabiszyn, ale po kilku tygodniach już widać efekty pracy trenera. W poprzedniej kolejce Wisła rozbiła 4:0 Mień Lipno, zaś w ostatniej serii poprzeczka powędrowała moc-

no w górę. W minioną sobotę do Dobrzynia przyjechał spadkowicz z IV ligi, ekipa Kujawiaka Kowal z bardzo doświadczonymi piłkarzami, jak Grube czy Kwiatkowski, mającymi za sobą grę w dużo wyższych ligach.

Prowadzenie dał Wiśle już w 3. minucie Patryk Olewiński, który wykorzystał wsteczne podanie i umieścił piłkę mocnym strzałem w okienku bramki rywali. Na drugie trafienie kibice nie musieli długo czekać, bowiem Dudkiewicz skorzystał w 15. minucie

z błędu golkipera gości i z bliska skierował piłkę głową do siatki. Do końca pierwszej połowy Kujawiak mocno atakował, ale doskonale spisywali się piłkarze Wisły, rozbijając ataki przyjezdnych. Do przerwy było zatem 2:0.

W drugiej części gry obraz nie zmienił się i to goście śmielej atakowali, a dobrzyniaczy dzielnie się bronili. Z pewnością na słowa uznania zasługuje nasz bramkarz Michał Ciesielski, który w kolejnym meczu pokazuje, że potrafi bronić na bardzo wysokim po-

ziomie. Mimo to goście złapali kontakt po rzucie różnym i od 57. zaczęła się nerwówka przy stanie 2:1. Ale wtedy przypominał o sobie jeden z liderów Wisły – Patryk Olewiński. W 65. minucie otrzymał trudne podanie na skraju pola karnego, wykorzystał je, przerzucając bramkarza strzałem z woleja w długi róg, stojąc tyłem do bramki! Piękna bramka dawała gospodarzom znowu spokój przy prowadzeniu 3:1.

Goście z Kowala w 88. minucie po błędzie naszej defensywy

strzelili jeszcze gola na 3:2, ale korzystny dla Wisły wynik utrzymał się do końca spotkania i bardzo ważne punkty zostały w Dobrzyniu! Dzięki temu Wisła ma 18 punktów (6 wygranych i 6 porażek) i zajmuje ósme miejsce w tabeli. W najbliższej kolejce spora szansa na kolejne punkty, bo Wiślaków czeka wyjazd na mecz z ostatnim GKS-em Baruchowo. O wyniku tej rywalizacji przeczytacie w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Tłuchowia i Mień ze zwycięstwami

Idealny weekend naszych drużyn w lidze okręgowej. Do Wisły Dobrzyń, o której piszemy w artykule wyżej, dołączyli piłkarze z Tłuchowa i Lipna. Lider rozgrywek pokonał na wyjeździe Pogoń II Mogilno 3:1, zaś lipnowianie również na boisku przeciwnika uporali się 2:0 z Sadownikiem Waganiec.



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Takiej kolejki, w której wszystkie nasze zespoły odniosły zwycięstwa w V lidze, jeszcze w tym sezonie nie było. W tym

artykule skupiamy się na Tłuchowii i Mieniu. Otóż lider tabeli pojechał na mecz do Mogilna. Rezerwy Pogoni do potentatów

nie należą, ale wiadomo było, że nie będzie to łatwe spotkanie. Pierwsza połowa nie przyniosła bramek, a drugą lepiej rozpoczęli miejscowi i to niespodziewanie oni objęli prowadzenie po blisko godzinie gry.

Wtedy jednak sprawy wziął w swoje ręce najlepszy strzelec całych rozgrywek – Dawid Kieplin. „Mister Ekstraklasa” najpierw wyrównał w 66. minucie, by trzynaście minut później dać gościom prowadzenie, a w 90. minucie dobić rywali trafieniem na 3:1. Tym samym Kieplin ustrzelił klasycznego hat-tricka w 24 minuty! Na koncie ma już 21 bramek w 12 meczach, co daje średnią blisko dwóch goli na mecz.

Dzięki tej wygranej Tłuchowia ma 32 punkty i jest jedynym niepokonanym zespołem. Nasza drużyna utrzymała pierwsze miejsce w tabeli, ale po piątach depcze jej Łokietek Brześć Kujawski, który ma tylko punkt mniej. Kolejną prawdą może się okazać się najbliższa seria, bo Tłuchowia w sobotę 6 listopada o godz. 14.00 podejmować będzie piątą w tabeli Lubieniankę, a Łokietek pojedzie na teren trzeciej Noteci Łabiszyn. Relacja i zdjęcia z meczu Tłuchowii w kolejnym CLI.

Miłą niespodzianką sprawił swoim kibicom Mień Lipno. Choć obecne rozgrywki są dla Lipna wyjątkowo trudne, to właśnie udało się odnieść czwarte zwycięstwo w sezonie. Mień grał

na wyjeździe z beniaminkiem – ekipą Sadownika Waganiec. Do przerwy było bez goli, wszystko rozstrzygnęło się w końcówce meczu. W 70. minucie prowadzenie naszemu zespołowi dał Filip Cymerman, a trzy minuty później gospodarzy dobił Łukasz Bartczak.

Mień wygrał 2:0 i awansował dzięki temu na 12. miejsce w tabeli (12 punktów). A już w sobotę kolejne trudne zadanie i mecz z mającym punkt mniej od lipnowian LTP Lubanie. Rywale po fatalnym początku sezonu zatrudnili nowego trenera i ostatnio prezentują się lepiej. O wyniku tej rywalizacji również w kolejnym CLI.

(ak), fot. archiwum